

Tkanina – Seweryn Krajewski

Gdybym był krawcem czasu
To po nocach, skrycie
Szyłbym dla smutnych ludzi
Nowe, szczęśliwe życie
Nowe, szczęśliwe życie
Piękne jak spod igły
I trwałe tak, że miłość
Nie zniszczy się nigdy
Z jednej tkaniny
Wszyscy jesteśmy
Co się wyciera
Strzępi przez lata
Lecz jeśli chcemy
Te wszystkie dziury
Miłością da się załatać
Na chłody dałbym ludziom
Podszewkę nadziei
W rękawy po uśmiechu
Gdy ktoś się rozkleił
A dzieciom, w oczach których
Nie migoce szczęście
Dałbym na całe życie
Nowe życie zastępcze
Z jednej tkaniny
Wszyscy jesteśmy
Co się wyciera
Strzępi przez lata
Lecz jeśli chcemy
Te wszystkie dziury
Miłością da się załatać
Lecz jeśli chcemy
Te wszystkie dziury
Miłością da się załatać





Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych